Nr. 11. Kraków, 16 Marca 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a w państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Cena ogłoszeń za wiersz trójszpaltowy petitem lub jego miejsce 16 hal. za pierwszy raz, a 10 do 12 hal. za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego“ o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 hal. za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Batorego l. 22.**

TREŚĆ.

Nowe źródło kredytu dla rolników. (Według ustawy francuskiej z d. 18 lipca 1898 roku — dokończenie).
W jaki sposób można zapobiegać wyleganiu zbóż przy wzrastającej intensywności nawożenia i uprawy. (Odczyt A. Saeuberlicha na Ogólnem Zebraniu niemieckiego Towarzystwa rolniczego w Berlinie).
Z Towarzystwa rolniczego krakowskiego. (Działalność oddziałów).
Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Zwalczanie zarazy i pomoru świń. Wykrycie laseczników gruźlicy na roślinach.
Sprawy bieżące. Nowiny.
Bibliografia. Wystawy. Wiadomości handlowe.

Nowe źródło kredytu dla rolników.

(Według ustawy francuskiej z d. 18 lipca 1898).

(Dokończenie).

Rozdział II poświęcony jest określeniu przedmiotów warantu. »Podług przepisu art. 1-go ustawy francuskiej rolnik może ustanowić prawo zastawu na następujących płodach i wyrobach rolniczych, znajdujących się jeszcze na ziemiach lub w budynkach, któremi zarządza: płody ziemi rolnicze w snopach zebrane lub wymłócone, pasza suszona, zioła lekarskie suche, jarzyny suszone, owoce ususzone i mąki, materyały tkackie zwierzęce lub roślinne, ziarna olejne i nasiona rozmaitego rodzaju, wina z gron i z innych owoców, spirytus, wódki i inne alkoholiczne wyroby, kokony jedwabnictwa, drzewo ścięte w całych sztukach lub rozgatunkowane, żywica i kora do garbarstwa, ser, miód i wosk, oleje roślinne, sól morska«.

Po tym ustępie następuje obszerny wywód prawniczy, w którym autor wykazuje, że gdyby ustawa francuska zaprowadzona została w Austryi, wówczas możnaby warantować nietylko płody oddzielone od ziemi, ale także i plon będący jeszcze na pniu.

Dalej zastanawia się autor nad kwestyą, jakie przedmioty ze względu na cele warantowania mogłyby być zastawiane po myśli zasad ustawodawstwa austr. i dochodzi do konsekwencyi, że projekt ustawy austr. powinien dopuścić do warantowania wszelkie płody (owoce) w znaczeniu prawniczem, nie zaś te rzeczy, które są przynależnością ziemi *(fundus instructus)*, lub byłyby przynależnością, ale nią tylko dlatego nie są, że właściciel ich jest dzierżawcą albo użytkowcą. Jeżeliby taka zasada została ściśle przeprowadzoną, w takim razie ustawa dozwalałaby warantowania wszelkich fructus naturales i industriales w rozumieniu prawniczem, a zatem wszelkich rzeczy, które zostają lub mają być oddzielone od ziemi lub majątku gospodarczego jako podstawa stałych dochodów należycie prowadzonego gospodarstwa; mianowicie rośliny, a w szczególności i drzewo ścinane w granicach dozwolonych przez ustawy administracyjne, przypłodek zwierząt, należących do rdzenia gospodarstwa, a przeznaczony na sprzedaż, nie na uzupełnianie zwierząt gospodarczych; dalej minerały, w szczególności i żywice ziemne (nafta) o ile nie należą do minerałów zastrzeżonych, a wreszcie wszelkie wytwory wymienionych tu rzeczy, o ile uzyskane zostały przez przemysł rolniczy. Natomiast nie byłyby przedmiotem zastawu sprzęty gospodarcze, zwierzęta należące do właściwego majątku gospodarczego, wreszcie i rośliny, a mianowicie siano, słoma, ziarno i t. d. o tyle, o ile konieczne są na paszę i podściółkę dla bydła, na nawóz, na zasiew i t. d. — jednem słowem, o ile konieczne są do prowadzenia gospodarstwa.

»Takie określenie przedmiotów, które mogą być warantowane, opiera się wprawdzie na utartych kryteryach pojęć prawniczych o pożytkach i przynależności i dlatego jest takie określenie jasnem dla każdego prawnika, ale nie pokrywa w zupełności wykazu przytoczonego przez art. I ustawy francuskiej. Jaką drogę miałby obrać ustawodawca austryacki, czy tę, którą wskazuje ustawa francuska, czy łączącą się z powyższym wywodem, czy może pośrednią — sąd o tem pozostawia autor znającym się zawodowo na rzeczy, t. j. rolnikom i kupcom płodów i wyrobów rolniczych«.

W rozdziale III mówi autor o wystawieniu warantu, puszczeniu go w obieg i zapłacie. »Rolnik francuski, który chce zastawić płody ziemi lub swe wyroby przemysłowe, udaje się do kancelaryi właściwego sędziego pokoju *(la greffe de la justice de paix)* i zeznaje tam rodzaj, ilość i wartość przedmiotów, które mają być zastawione, a nadto sumę, którą chce na nie pożyczyć. Zeznanie winno być tak dokładne, żeby nie zachodziła wątpliwość, które z płodów lub wyrobów ma na myśli. Urzędnik kancelaryjny (greffier) sędziego pokoju zaciąga zgłoszone daty do rejestru sznurowego, istniejącego w tym celu,

dla każdego okręgu sądowego i to podwójnie, w obu częściach tegoż rejestru. Jedna z nich zaopatrzona podpisem urzędnika, datą i pieczęcią urzędową zostaje odciętą i stanowi warant rolniczy.

Jeśli rolnik jest właścicielem lub użytkowcą ziemi (rzeczowo uprawnionym), w takim razie odcięcie warantu i wydanie go rolnikowi może nastąpić natychmiast. Jeżeli zaś jest dzierżawcą, przedłożyć winien urzędnikowi pismo, zawierające treść wszystkich powyższych zeznań. Na piśmie tem umieszcza urzędnik swój podpis i pieczęć i wysyła je za recepisem zwrotnym do wydzierżawiającego (właściciela lub użytkowcy ziemi) z zawiadomieniem, że dzierżawca chce zaciągnąć pożyczkę na warant pod warunkami w piśmie określonymi i że adresatowi przysługuje prawo wnieść opozycyę przeciw wystawianiu warantu w przeciągu dni 12, ale tylko pod warunkiem, że dzierżawca zalega z czynszem dzierżawnym. Jeżeli wydzierżawiający nie wniesie opozycyi w powyższym terminie, urzędnik wydaje dzierżawcy warant, na którym, jakoteż w części drugiej rejestru ma być uwidocznione, kiedy zawiadomiono wydzierżającego i że upłynął termin ustawowy bez wniesienia opozycyi. Gdy wydzierżawiający wniesie opozycyę, wtenczas warant nie może być wystawiony (art. 2 i 3).

Jak widać z powyższych przepisów, urzędnik kancelaryjny sędziego pokoju ma przy wystawieniu warantu przeważnie bierne zadanie. Zapisuje wprawdzie w rejestr to, co mu strona oznajmia, czuwa nad tem, aby zgłoszenie było formalnie zgodnem z ustawą, żeby właściciel lub użytkowca został zawiadomiony o zamiarze wystawienia przez dzierżawcę warantu i żeby opozycya formalnie opierała się na okoliczności, że zalegają czynsze dzierżawne — nie bada jednak, czy to, co strony zeznają, odpowiada prawdzie. Urząd udziela przez swe współdziałanie warantowi charakteru dokumentu publicznego, ale nie daje żadnej gwarancyi, że przedmioty wyrażone w warancie istnieją. Bezpieczeństwo zastawnicze, określone warantem, opiera się na uczciwości zeznających i na grozie przepisów karnych, które stanowią surowe kary przeciw oszustom, fałszywe daty zgłaszającym (p. n. p. art. 405 k. k. franc.)«.

Autor zwraca w dalszym ciągu uwagę na to, że ustawa o warantach rolniczych może tylko tam spełniać dobrze swą funkcyę, gdzie prokurator państwa i sąd spełniają swe obowiązki w sposób energiczny — gdzie się nie toleruje oszustw.

»Rolnik po otrzymaniu warantu zaciąga pożyczkę i oddaje warant wierzycielowi, który tem samem nabywa prawo zastawu na przedmiotach tamże oznaczonych. Na te same przedmioty może być wystawionych kilka warantów, a odnośne prawa zastawu klasyfikuje się według stopni uzasadnionych chwilami oddania warantów. Jeżeli wystawcą warantu jest dzierżawca, a wydzierżawiający nie wniósł opozycyi, wtedy traci pierwszeństwo ustawowego prawa zastawu z tytułu zaległych czynszów na przedmiotach warantem objętych.

Za upoważnieniem rolnika wolno każdemu przeglądać rejestr sędziego pokoju i przekonać się, czy, a względnie jakie waranty zostały wystawione na płody i wyroby danej posiadłości. W ten sposób dający kredyt dowiaduje się i stwierdza, jakie pierwszeństwo przysługiwać będzie jego warantowi (art. 5)

Nabywca warantu może go przenieść na inne osoby w drodze indosu. O każdem przeniesieniu indosataryusz jest obowiązany donieść za recepisem zwrotnym urzędnikowi sędziego pokoju, aby tenże uwidocznił w rejestrze, kto jest posiadaczem warantu (art. 9). W ten sposób wystawca warantu wie zawsze, kto jest jego wierzycielem. (Art. 9 ustawy francuskiej o tyle jednak nie jest jasnym, że nie określa rygoru, pod jakim indosataryusz ma donieść sędziemu pokoju o indosie).

Wystawca może każdej chwili bez względu na termin płatności w warancie oznaczony, spłacić właściciela warantu i przy wcześniejszej spłacie zyskuje nawet odsetki za cały czas, o który uskutecznił wcześniej zapłatę.

Z rozdziału III, omawiającego skutki prawne puszczenia w obieg warantu: »Przez objęcie w posiadanie warantu wierzyciel nabywa prawo zastawu na przedmiotach w warancie wyrażonych. Pozostają one jednak i nadal w detencyi wystawcy warantu, który odtąd nietylko posiada je jako właściciel, ale nadto dzierży je w imieniu zastawnika...

Jak długo prawo zastawu ciąży na rzeczach warantowawanych, tak długo rolnik nie śmie ich pozbyć, ani w drodze umów pod tytułem obciążającym, ani przez darowiznę, a gdyby zakaz ten przestąpił, albo gdyby pomieszał rzeczy zastawione z innemi tego samego rodzaju, lub gdyby je własnowolnie pogorszył, w takim razie po myśli art. 13 ustawy francuskiej staje się winnym czynu karygodnego i ma być ukarany podług art. 408, 406 i 407. względnie 463 k. k. francuskiego — przepisy, które o ile rozchodzi się o nasze przypadki, treścią swą przypominają ustawę karną austryacką z dnia 25 maja 1883, l. 78 dz. u. p...

Z rozdziału V, omawiającego egzekucyę i prawa regresu: »Jeżeli termin płatności długu oznaczony w warancie upłynie, właściciel warantu zawiadamia o tem za recepisem zwrotnym wystawcę, a następnie w 8 dni po doręczeniu adresatowi odnośnego pisma może dać sprzedać rzeczy warantowane publicznie.

Jeżeli właścicieiel warantu nie zaspokoi się przez sprzedaż rzeczy warantowanych, wnieść może skargę osobistą przeciw dłużnikowi (zwykle wystawcy warantu), albo dochodzić praw swych przeciw sprzedającym go indosataryuszom, ale pod następującymi warunkami: 1) Sprzedaż rzeczy warantowanych musi nastąpić w przeciągu miesiąca, licząc ten termin od zawiadomienia wystawcy o tem, że dług stał się płatnym. 2) Jeżeli wierzyciel nie został zaspokojony z ceny kupna, w takim razie musi dochodzić swych praw przeciw poprzedzającym go indosataryuszom w przeciągu miesiąca od czasu, gdy uskuteczniono sprzedaż przedmiotów warantowanych. Niedotrzymanie czasokresów pod 1 i 2 podanych pociąga za sobą utratę praw regresu (art. 12 ustawy francuskiej)...«

Na tem kończymy nasze streszczenie, odsyłając czytelników co do szczegółowych wiadomości i wywodów prawniczych do rozprawy prof. Zolla.

W jaki sposób można zapobiegać wyleganiu zbóż przy wzrastającej intensywności nawożenia i uprawy.

(Odczyt A. Saeuberlicha na Ogólnem Zebraniu niemieckiego Towarzystwa rolniczego w Berlinie).

Mimo poważnych obaw zdecydowałem się na ten odczyt, z powodu wypowiadanego często przekonania, iż rolnik ściśle prowadzący rachunki nie powinien mieć nigdy wyległego zboża. Wobec tego poczuwałem się do obowiązku wyjaśnienia, w jaki sposób można to osiągnąć, a to tem więcej, że w gospodarstwach pozostających pod moim kierunkiem wyleganie zboża zdarza się nadzwyczaj rzadko, jak to mogą poświadczyć ci, którzy regularnie zwiedzają moje pola. W razie niezwykłego

przebiegu pogody, n. p. deszczu ulewnego z burzą i mnie nie udawało się zapobiedz wyłożeniu się zboża w pewnych miejscach; w takich okolicznościach jednak przed wylegnięciem zwykle niepodobna się zabezpieczyć. Wogóle zaś z bardzo nielicznymi wyjątkami na niektórych łanach, udawało mi się zawsze wylegania niedopuścić.

Aby zapobiedz nieporozumieniom, muszę nadmienić, że gospodaruję w majątkach, w których począwszy od roku 1850 prowadzi się uprawę buraków cukrowych, z początku na mniejszą skalę, jak w ogóle w owym czasie, później i obecnie bardzo intensywnie. W jednym majątku, w którym objąłem odpowiedzialną administracyę w roku 1872, już od dłuższego czasu na wielu polach zboże okopywano; w drugim zaś majątku, którym administruję od roku 1879, dopiero w czasie mego zarządu wprowadzono okopywanie zbóż. W obu gospodarstwach od lat kilkunastu oprócz żyta okopuje się, o ile możności, wszelkie inne zboża.

Spostrzeżenia przezemnie zebrane odnoszą się zatem bynajmniej nie do ekstensywnej lecz do dosyć intensywnej gospodarki na łagodnej glebie glinkowej i na piasku pokrytym poczęści tylko bardzo cienką warstwą ziemi próchnicznej. Ta ostatnia gleba jest bardzo czuła na wpływy pogody, nadmiar wilgoci jej szkodzi, suszy zupełnie nie znosi a do uprawy buraków cukrowych jest zupełnie nieprzydatna. Wypada mi tu nadmienić, że na wszystkich gruntach regularnie uprawiam zboża co dwa lata, w międzyleciach zaś rośliny korzeniowe albo też liściaste, a zatem buraki cukrowe, kartofle groch i koniczynę. W ten sposób, wedle mego doświadczenia, najtaniej osiąga się zadowalające plony. Można niezawodnie także wycisnąć dobry plon, gdy się zboże zasiewa po zbożu, a wówczas nawet przy małej ostrożności wyleganie się nie zdarzy; jednakże takiego następstwa płodów nie mógłbym zalecać, gdyż wymaga ono wielkich wydatków na nawóz azotowy, których się unika przy rotacyi płodozmiennej. Moje spostrzeżenia odnoszą się naturalnie głównie do tych warunków, w których gospodaruję i nie do wszystkich bez wyjątku dadzą się przenieść, jak sądzę jednak po głębszem zastanowieniu okażą się one trafnemi daleko częściej, niż to zrazu możnaby przypuścić.

Z tego co powiedziałem o swoich zmianowaniach, wynika, że koniczyny trzymam tylko przez rok jeden; w tym systemie widzę zaś bardzo ważny i godny uwagi środek zapobiegania wyleganiu. Gospodarując w taki sposób, zapewniam sobie przedewszystkiem to, że korzyść wynikająca z przyswajania azotu przez koniczynę rozdziela się na większą powierzchnię, co ma bardzo wielkie znaczenie, a oprócz tego — to, że w jednem miejscu nie gromadzi się w zbyt obfitej ilości azot, który w takim razie może dla posiewu okazać się szkodliwym. Plon zboża po wieloletniej koniczynie jest rzadko zadowalający. Tu zboże prawie zawsze wylega i dlatego nie powinno się go siać wcale. Jeżeli zaś uprawia się po wieloletniej koniczynie rośliny korzeniowe, to jakość ich będzie najczęściej mierna, a oprócz tego zabraknie odpowiednich pól pod zboże, które w takim razie trzeba zasiewać znowu po nieodpowiednim przedplonie. Zarzucić mi kto jednak mógłby, że zasiew koniczyny w zboże na jeden rok jest niekorzystny, raz z powodu kosztu nasienia a powtóre z powodu, że plon i jakość rośliny ochronnej na tem częściej cierpi. Co się tyczy pierwszego zarzutu, to mojem zdaniem wobec wielkiej korzyści, jaką takie zmianowanie zapewnia, jest on bardzo małoznaczący, co się zaś tyczy zarzutu drugiego, to muszę przyznać, że jest on słuszny, gdy się uprawia koniczynę czerwoną. Uprawę jednak tej rośliny należałoby ograniczyć, a natomiast zwrócić się więcej do uprawy przelotu, który wprawdzie daje tylko jeden pokos, ale w nim, na mniej odpowiednich dla koniczyny glebach, niezawodnie obfitszą ilość siana, aniżeli koniczyna czerwona w dwóch pokosach, zaś na najlepszych gruntach koniczynowych tylko nie wiele mniejszą. Przelot szkodzi w ogóle mniej roślinie ochronnej, aniżeli koniczyna, gdyż z początku rozwija się tylko słabo; u mnie przelot siewa się na rozległych łanach z wielką korzyścią. W okolicach, gdzie są piaski, roślina ta jest powszechnie znana; na glebach glinkowych rzadziej się ją uprawia i tu jednak można ją bardzo do uprawy zalecać, osobliwie, gdy grunt jest bardzo czuły na wpływy pogody.

Nawozu stajennego pod rośliny kłosowe oddawna nie używam, lecz pod buraki cukrowe, kartofle i groch. Przy gnojeniu pod zboża nie można nigdy być pewnym, jakie będzie działanie; ozimina najczęściej wylegnie; jare zboża w razie bardzo sprzyjającej pogody położą się również, w latach zaś, w których zdarzają się dłuższe okresy posuchy, będą nędznie się rozwijały a napewno na jakości stracą. Jestem przekonany, że zbyt wielka bujność ozimych zbóż jeszcze częściej zdarzałyby się u mnie, gdybym zasiewał je na polach świeżo nawiezionych gnojem, który obecnie konserwuję w stajniach kwasem fosforowym oraz torfem dla wessania moczu, a na gnojarni każę mocno ubijać. Obecnie prawie zawsze spostrzegam, że nawóz w ten sposób produkowany działa bardzo silnie na rośliny korzeniowe. Przy tym sposobie zużywania nawozu stajennego mam wprawdzie niestety pewne trudności z wywózką i ponoszę niekiedy większą stratę azotu, gdy gnój musi dłużej poleżeć z powodu braku ludzi i zaprzęgów w czasie, gdy należałoby go wywieźć na ścierniska zaraz po zbiorze zbóż, ale pomimo tego nie mógłbym się zdecydować na zmianę systemu gnojenia pól.

Że przy użyciu sztucznych nawozów należy zachować pewną ostrożność, rozumie się samo przez się i zbytecznem byłoby nad tem się rozwodzić. Nie mogę jednak powstrzymać się od zwrócenia uwagi na to, że przy użyciu drogiego nawozu azotowego można łatwo ponieść zbyt wielkie koszta, podczas gdy na zwiększenie dawek tańszego nawozu fosforowego śmielej można się decydować. W tym ostatnim bowiem razie plon tylko w bardzo wyjątkowych przypadkach może być narażony na szkodę a czysty dochód z gospodarstwa nie zmniejsza się znacznie.

Dla gruntów piaszczystych najwięcej odpowiednim nawozem fosforowym jest tomasyna, dla gruntów zaś glinkowych jak również i dla jeszcze zwięźlejszych bezwarunkowo lepszym jest superfosfat z kwasem fosforowym rozpuszczalnym w wodzie. Że w wielu przypadkach nie można zaniechać użycia nawozu potasowego, jeżeli się chce mieć normalnie rozwinięte rośliny, zdolne oprzeć się wylegnięciu, zbytecznem byłoby wspominać. Podnieść tylko muszę potrzebę prowadzenia stałych prób na małą skalę na gruntach, ktore dotąd braku potasu nie zdradzały, aby zawczasu spostrzedz, gdy wyczerpanie tego pokarmu z gleby nastąpi. Z doświadczeń bowiem Wagnera i Maerckera wiadomo, że i na glinkach może być korzystnem stosowanie nawozów potasowych, osobliwie pod jęczmień. Na mojej glebie spostrzegłem skuteczny wpływ potasu po raz pierwszy w tym roku, jakkolwiek próby na małą skalę przeprowadzam już od dłuższego czasu.

Przy kupnie sztucznego nawozu azotowego należy zwrócić uwagę na to, czy się nabywa azot działający szybciej, czy też powolniej; mam tu na myśli z jednej strony saletrę chilijską, z drugiej zaś siarkan amonowy. Saletry można dawać pod zboża tylko mierne dawki na raz, a w razie potrzeby powtarzać je,

podczas gdy siarkan amonowy można bez obawy dać w jednej dawce. Gdy siarkan amonowy był bardzo drogi, zaniechałem zupełnie jego użycia i wyłącznie nawoziłem swoje pola saletrą; muszę jednak przyznać, że podówczas przychodziło mi z wielką trudnością produkowanie jęczmienia najlepszej jakości i zapobieganie wyleganiu zboża. Obecnie daję znowu pod jęczmień azot w postaci amoniaku, a od dwóch lat rozsiewam na pszenicy uprawianej po burakach i kartoflach, na wiosnę mieszaninę saletry chilijskiej i siarkanu amonowego i rezultat mam bardzo dobry. Przy kupnie innych jeszcze nawozów azotowych, potrzeba zdawać sobie sprawę z tego, czy się ma do czynienia z nawozami rozkładającymi się łatwo czy też trudno. Jeżeli daje się nawóz trudno się rozkładający, wyleganiu można łatwo zapobiedz, nawóz taki jednak często w użyciu się nie opłaca.

Przyznaję w zupełności, że rolnik musi się starać o to, aby uzyskał tak wysoki plon, jaki jest w ogóle możliwy, gdyż na rok tylko raz może zbierać; nie powinien on jednak nigdy zapominać o tem, że cel ten należy osiągać możliwie najmniejszym kosztem, gdyż o powodzeniu w gospodarstwie decyduje dochód czysty, a nie przychód ogólny. Najwyższy zaś dochód czysty nie zawsze osiąga się przy najwyższym przychodzie, a wzrost przychodów niezawsze idzie w parze z wzrostem czystego dochodu, jak o tem łatwo można się przekonać z ksiąg starannie prowadzonych. A nie ulega wątpliwości, że dążenie do bardzo wysokich plonów, a zatem zbyt obfite nawożenie, pociąga za sobą nazbyt często nawet zmniejszenie przychodu ogólnego

Niestety, u wielu rolników objawia się skłonność do oceniania gospodarstwa tylko wedle plonów, bez zwrócenia uwagi na osiągnięty czysty zysk. Wielu gospodarzy nie może się jeszcze zdecydować na to, aby pomyśleć, jakby można koszta produkcyi zmniejszyć, a dąży do posiadania pięknie wyglądających, bardzo bujnych pól, któremi mogą się przed swoimi towarzyszami zawodu chwalić. Wprawdzie wskazanem jest troszczenie się usilne o to, aby pola pięknie się przedstawiały, niewłaściwem jest jednak zużywanie w tym celu zbyt wielkich ilości nawozu. W rozmowach tymczasem między rolnikami słyszy się często przechwałki o bardzo wysokich plonach, rzadko jednak zdaje się sobie sprawę z tego, co te wielkie zbiory kosztowały.

W tych uwagach mieści się wskazówka co do najlepszego sposobu zapobiegania wyleganiu. Środkiem tym nie zawodzącym jest staranna, wnikająca w oddzielne gałęzie gospodarstwa rachunkowość i to nie rachunkowość mająca na celu wskazanie, jaka siła nawozowa tkwi w roli, gdyż ta na niewiele może się przydać, wobec zupełnej prawie naszej nieświadomości o tem, jaką wartość mają pokarmy roślinne, pozostające przez czas dłuższy w glebie — lecz rachunkowość wykazująca, jakie są przychody i wydatki w gospodarstwie i wyjaśniająca, jak się objawia ich wpływ w rozmaitych gałęziach produkcyi.

Wiem, że wypowiedzeniem tego przekonania sprawię wielu zawód, którzy mniemają, że nie podaję nic, coby prowadziło do rozwiązania kwestyi będącej tematem wykładu. Tych powątpiewających i zawiedzionycb mogę jednak zapewnić, że tylko przez właściwą rachunkowość i coroczny staranny przegląd łanów przed żniwem doszedłem do tego, że mam tylko rzadko wyległe zboże. Ten przegląd, przy którym naturalnie zwracam uwagę na wszystkie okoliczności, które mogą wywrzeć wpływ na wygląd pól, a który często, rozumie się, powtarzam, jak również częste dokładne sprawdzanie zestawień z moich ksiąg gospodarskich i kasowych uważam za najważniejszą i najkorzystniejszą moją czynność jako kierownika gospodarstwa. Gdy się ma przed oczami rezultaty z wielu lat i w nich szuka się rady, wówczas rychło odstąpi się od dążenia do osiągania zawsze jak najwyższych plonów; a napewno znajdzie się w nich przestrogę przed robieniem tych wielkich nakładów, przy których rośliny rosną nawet za bujnie i plon ziarna przez to się zmniejsza. Z wielu stron odzywają się często głosy, że rolnicy powinniby się starać o to, aby dzięki wysokim plonom zdołali produkować ilość zboża wystarczającą na wyżywienie ludności własnego kraju. Wedle mego zdania rolnicy nie mogą podejmować na swe barki tego ciężkiego zadania, dopóki państwo nie ochroni ich dostatecznie przed silnem współzawodnictwem zagranicznego zboża.

Niestety, rozmaici uczeni zaczęli zalecać obecnie systemy rachunkowości, przy których inwentura ma być jako zbyteczna pominięta. Jeżeli się to zaleca, aby komuś pomódz w przezwyciężeniu pierwszych trudności w rachunkowości, można jeszcze wybaczyć; gdy jednak, jak to się dzieje obecnie, rozszerza się zapatrywanie, że inwentura jest niepotrzebna, jest to postępowanie dla rolnictwa szkodliwe.

Rolnik musi przy swojej rachunkowości nauczyć się myśleć po kupiecku i mieć możność sprawdzenia, ile mu przynoszą różne gałęzie gospodarstwa, inaczej nie będzie mógł nigdy ocenić rentowności swoich gospodarskich zabiegów. Każdy kupiec śmiałby się, gdyby chciano go przekonać, że przy zamknięciach rachunkowych rocznych mógłby się obejść bez inwentarza, a im trudniejsze jest położenie rolnictwa, tem więcej musi się rolnik przyzwyczaić do myślenia po kupiecku, t. j. zawsze mieć na oku brzęczące rezultaty swoich przedsięwzięć i stosowanych środków. Jak zaś ma się do tego wykształcić, jeżeli się mu dowodzi, że podstawy dla myślenia po kupiecku są zbyteczne.

Przy szacowaniu zysków trzeba pamiętać i o tem, że przy miernej zwartości zboża, oszczędza się znacznie na sile roboczej i na płacy robotnika. Przy braku wielkim ludzi i wysokim wynagrodzeniu za pracę ręczną okoliczność ta ma bardzo wielkie znaczenie. W mojem własnem gospodarstwie podniosły się koszta robocizny na morgu z około $36\frac{1}{2}$ marek w roku 1884/5 na mniej więcej 48 marek w roku 1895/6, a zatem o $11\frac{1}{2}$ marek, czyli przeszło 30% na morgu pomimo, że w sposobie gospodarowania nic nie zmieniłem i nie powiększyłem ilości robotnika; koszt robocizny podniósł się więc tak znacznie tylko wskutek wzrastającej płacy wskutek współzawodnictwa, jakie rolnictwu robi przemysł. W roku ostatnim koszta robocizny ręcznej podniosły się przynajmniej o jakie $1\frac{1}{2}$ do 2 marek na morgu, ponieważ trzeba było obiecać dodatkowe wynagrodzenie do umówionej płacy za sumienne wypełnianie obowiązków i dotrzymanie zawartej umowy. W razie możności zatem zaoszczędzenia na pracy ręcznej i szerszego użycia maszyn do żniwa, dochód czysty z gospodarstwa niezawodnie mógłby znacznie się podnieść.

Aby nie wywołać wrażenia, że uważam za racyonalne staranie się wszędzie o skąpe zbiory, muszę tu w krótkości wspomnieć, że na łanie, na którym centralny związek rolniczy dla Saksonii pruskiej i księstwa Anhalt odbył próbę żniwiarek samowiążących, zebrałem z hektara 3410 *kg* ziarna pszenicy i 7446 *kg* słomy, a od wylegnięcia zdołałem się uchronić; po inne zaś lata miewam takie same, a często i wyższe jeszcze zbiory. Jęczmienia zbieram wprawdzie z hektara tylko około 2440 *kg*, mam jednak znaczny dochód, gdyż dzięki doskonałej jakości spieniężam swój jęczmień po stosunkowo wysokiej ce-

nie, jeżeli tylko z powodu dłużej trwających deszczów nie porośnie.

W wielu gospodarstwach trzyma się zbyt wiele bydła. Trzeba wprawdzie przyznać, że teoretycznie rzecz biorąc, powinnoby okazać się korzystnem przerabianie mniej cennych płodów, a więc także i zboża na więcej wartościowe mięso. W praktyce okazuje się to jednak stanowczo fałszywem, gdyż wogóle prawie zawsze okaże się niekorzystnem skarmianie zwierzętami zboża, z którego część może być jeszcze użytą na pożywienie dla ludzi. Wedle mego zdania powinno się trzymać w gospodarstwie tylko tyle bydła, ile potrzeba dla skarmienia odpadków, które trudno sprzedać, lub też których wcale nie można sprzedać.

Przy trzymaniu się tej zasady stan żywego inwentarza będzie zawsze dosyć znaczny, ponieważ dla należytego wyzyskania odpadków z ziemiopłodów trzeba dokupywać pasze skoncentrowane. Starannie prowadzona rachunkowość wykaże, że chów zwierząt łatwo przynieść może straty, czasem znaczne nawet, jeżeli płodów zwierzęcych nie można spieniężać po dostatecznie wysokich cenach. Tymczasem zamiast chów zwierząt odpowiednio ograniczyć, w wielu gospodarstwach ponosi się często wielkie ofiary, aby ogromną ilość inwentarza żywego utrzymać, poczęści dlatego, że, co się często zdarza, kierujący gospodarstwem ma wielkie zamiłowanie do chowu zwierząt, poczęści dlatego, że nie potrafi rachować i sądzi, że bez wielkich ilości nawozu stajennego nie mógłby prowadzić gospodarstw. Tacy gospodarze zapominają o tem, że gnojąc słabiej i rzadziej, można nieraz uzyskać dostatecznie silne działanie mechaniczne na glebę, zaś pokarmy roślinne można taniej nabyć w nawozach pomocniczych. Natomiast nierzadko się zdarza, że w prowadzonych tak gospodarstwach gleba tak dalece wzbogaca się w azot, że wyleganie zboża nie da się uniknąć, wskutek czego cały tryb gospodarstwa cierpi a do straty na chowie zwierząt przyłącza się jeszcze strata z powodu zmniejszania się plonów zboża. Twierdzenie, obecnie często wypowiadane, nawet przez ludzi niewątpliwie dla rolnictwa życzliwych, że niemieccy rolnicy mają obowiązek pokryć zapotrzebowanie mięsa w Niemczech, jeżeli żądają zamknięcia granicy dla przywozu bydła, jest do pewnego stopnia usprawiedliwione; w żadnym jednak razie nie można żądać od rolników, aby dla spełnienia tego celu, ponosili osobiście pieniężne ofiary.

A teraz jeszcze podam kilka informacyi, które wprost w praktyce dają się zastosować. Przez okopywanie zbóż można skutecznie wyleganiu przeciwdziałać; mogę je zatem usilnie zalecać. Używając maszyn odpowiednich, można tę robotę niewielkim kosztem wykonać nawet przy braku sił roboczych; koszt okopywania zboża wynosi co najwyżej 2 marki na hektarze. Obok okopywania może wyleganiu zapobiegać rzadki siew, który na żyznej ziemi można w ogóle zalecać, z wyjątkiem jęczmienia, który traci na jakości, jeżeli jest siany za rzadko, i ozimin w tych okolicach, w których stan pogody w zimie wymaga siewu gęściejszego.

Należy dalej wspomnieć jeszcze o tem, że pewne odmiany naszych zbóż nawet przy silnem nawożeniu azotem okazują się bardzo odporne na wyleganie. W roku 1897/8 z powodu łagodnej zimy pszenica wylegla w wielu gospodarstwach. Na fermie doświadczalnej w Lauchstädt większa część uprawianych tam odmian pszenicy wylegla. podczas gdy odmiany Square head Strubego i Beselera Nr. III prawie zupełnie się nie położyły i wskutek tego wydały najwyższy plon ziarna. Tymczasem w roku poprzedzającym, mniej sprzyjającym dla wylegania, inne pszenice nieco lepiej obrodziły. Pomiędzy odmianami żyta wedle moich spostrzeżeń, najmniej skłonnem do wylegania jest żyto petkuskie. Z owsów najtrudniej wylegają białe odmiany o silnej słomie; pomimo tego nie można ich bezwzględnie zalecać, gdyż owsy żółte z powodu cieńszej łuski mają większą wartość pokarmową a nieraz odznaczają się oprócz tego i większą plennością. Jak mi się zdaje, w Lauchstädt uzyskano największe zbiory z owsa leutewickiego żółtego.

Pomiędzy jęczmionami najlepiej opierają się wyleganiu i znoszą silne nawożenie jęczmiona Impérial, a z nich najwięcej odpornym jest jęczmień Goldthorpe. Pomimo tego radziłbym zapobiegać innymi środkami wyleganiu, a uprawy odmian Chevalier nie zarzucać zupełnie, ponieważ lepsze fabryki słodu i kupcy eksportowi płacą za nie wyższe ceny z powodu delikatniejszej łuski. Nauka dąży obecnie do tego, aby przez zmianę metod warzenia można było wyrabiać doskonałe piwo ze słodu wyrobionego z jęczmienia z grubą łuską, dotąd jednak nie udało się tego celu osiągnąć.

Jakkolwiek wyleganie grochu nie przynosi tak wielkich strat, wypada mi nadmienić, że Strube wyhodował w Schlanstädt wcześnie dojrzewający groch Victoria, który daje stosunkowo mało słomy, a w plonie ziarna dosyć znacznie przewyższa inne odmiany Victoria.

Kończąc swój wykład, wyrażam ponownie żal, że nie byłem w możności podać cenniejszych wskazówek, proszę jednak, aby moich wywodów o potrzebie rachunkowości nie odrzucać bez rozwagi. Jestem przekonany, że dla niejednego gospodarza będą one użyteczne dla skutecznej walki z wyleganiem. Mnie rachunkowość pouczyła, aby w gospodarstwie zupełnie nie zwracać uwagi na to, co powie mój sąsiad, patrząc na moje pola, lecz na to, jak wpływają moje gospodarskie zarządzenia na czysty dochód z tych pól osiągany.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Działalność oddziałów,

Ze sprawozdania ogłoszonego przez Wydział Towarzystwa rolniczego okręgowego ropczycko-pilzneńskiego, w którem znajduje się porównawcze zestawienie czynności za całe trzechlecie widzimy, że najmłodszy z oddziałów stale, pomyślnie się rozwija. Liczba członków rzeczywistych, która w roku 1896 wynosiła 46, wzrosła w roku ubiegłym do 84. Jest to objaw dodatni; mniej pocieszającym jest natomiast słabszy udział członków i uczestników na Walnych Zgromadzeniach. Podczas gdy w roku 1896 na Walnem zebraniu było 70 uczestników, w roku 1898 odbyło się Walne zebranie w obecności 40, a w roku następnym w obecności 50 uczestników. Przychody własne Towarzystwa w latach 1897, 1898 i 1899 wynosiły 337 złr. 80 ct., 175 złr. 75 ct. i 241 złr. 77 ct., subwencya zaś otrzymywana z komitetu 1381 złr. 75 ct., 1651 złr. 8 ct., i 3450 złr. 1 ct. Jednem z najważniejszych zadań, które Towarzystwo podjęło, jest utrzymywanie produkcyi nasion rolniczych. Stacyi takich było w roku ubiegłym trzy: w Lubzinie u p. Tadeusza Skołuby, w Przyborowie u Dr. Mikołaja hr. Reya i w Pustyni u p. Karola Hrubego. Owsy odmiany „Beselers“, „Heines Ertragreichster“ i „Pfiffelbacher“ siane przez dwa lata w dwóch stacyach wydały bardzo dobre rezultaty i zasługują na szersze rozpowszechnienie. Ze zbóż ozimych wyróżniło się żyto Szlansztedzkie i pszenica wczesna Bastard, obie odmiany z hodowli W. Rimpaua. Z odmian ziemniaków odznaczyły się wysoką ilością skrobi z morga i odpornością przeciwko zgniliźnie: Taczała, Leila i nieco mniej plenny Wezer. Topór a szczególnie Kasztelan w ziemi mniej

przepuszczalnej miał plamy na bulwach, pomiędzy zaś bulwami Silesii i w piasku trafiały się nadpsute. Reichskanzler, Olympia i Saksonia, chociaż odporne przeciwko zarazie, pod względem plenności zajmowały ostatnie miejsce.

W celu szerzenia wiedzy zawodowej w gospodarstwach włościańskich uchwaliło Towarzystwo założenie niższej szkoły rolniczej jubileuszowej imienia „Franciszka Józefa w Dębicy. Śmierć śp. Karola hr. Raczyńskiego, na którego pomoc przedewszystkiem liczono, odwlekła wprowadzenie tego projektu w czyn. Utrzymuje również Towarzystwo bibliotekę rolniczą dla członków.

KRONIKA POSTĘPU

w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Zwalczanie zarazy i pomoru świń. Z okazyi tegorocznego walnego zgromadzenia związku niemieckich hodowców świń w dn. 15. lutego w Berlinie wygłosił prof. Dr. Wassermann z Berlina wykład p. t.: „Kwestya szczepienia ochronnego przeciw zarazie i pomorowi świń“. Ważnym momentem wedle Wassermanna dla rozwiązania zadania, jak zwalczać zarazę i pomór świń, jest rozróżnienie obu tych chorób. Zaraza świń objawia się zaburzeniami organów oddechowych, a pomór świń chorobami jelit. Zarazek chorób płucnych jest zupełnie inny niż zarazek chorób jelit; nie zawsze jednak one oddzielnie występują, bo znajdowano w niektórych wypadkach oba rodzaje zarazków tak w płucach, jak i w jelitach. Sądzono nawet, że wśród sprzyjających okoliczności lasecznik zarazy swiń, mający formę krótkiej nieruchliwej pałeczki, może się zmienić łatwo w zarazek pomoru świń t. zw. *Hog-Cholerabacillus*. Przebieg choroby płucnej jest zwykle chroniczny, przewlekły, przyczem często zdrowe zwierzęta przechowują zarazki w śluzie nosowym. Te zdrowe zwierzęta zapadają dopiero wówczas, gdy jakiś powód zewnętrzny zmniejszy ich siłę odporną, jak n. p. szczepienie przeciw czerwonce. Przebieg choroby jelit jest zwykle ostry, tak, że ta choroba może w bardzo krótkim czasie wyniszczyć liczną chlewnię. Mimo twierdzeń innych badaczy, sądzi Wassermann, że świnię można uodporniać przez szczepienie przeciw tym chorobom. Przedewszystkiem jednak surowica przeciw zarazie i pomorowi świń musi być wysokowartościowa. Jadowitość kultur, używanych do sporządzania surowicy, bywa rozmaitą i dlatego działanie jej jest różnie silne. Jak zauważył Wassermann, pod pewnymi warunkami szczepienie ochronne przeciw zarazie i pomorowi świń może stać się dziedzicznem, tak że przez ciągłe zabezpieczanie możnaby wyprowadzić rasę nie podpadającą tym chorobom. Wassermann przeprowadza obecnie z powodzeniem doświadczenia z kulturami osłabionemi i ma nadzieję, że w roku przyszłym będzie mógł ogłosić wynik badań. (Wiener landw. Zeitung).

Wykrycie laseczników gruźlicy na roślinach. Oddawna już wiadomo, że pewne narośli kostne (promienice) powstają wskutek zakażenia grzybem Actinomyces, który spotkać można w źdźbłach roślin zbożowych (łodyżkach siana, kłosach zboża, kawałkach słomy itp.) Choroba ta, zdarzająca się i u ludzi przenosi się na zwierzęta przeżuwające z roślin. Odkrycie podobne zrobiono niedawno i co do pochodzenia gruźlicy. Dr. Moeller badając bakteryologicznie rozmaite trawy rosnące na łąkach otaczających sanatorium w Goerbersdorf, na których pasą się krowy dostarczające dla zakładu mleka, znalazł na bardzo obficie rosnącej tam tymotce lasecznik nadzwyczaj podobny do odkrytych przez Kocha laseczników gruźlicy. Lasecznik wyizolowany z tymotki przez maceracyę łodyżek tej trawy w wodzie wyjałowionej barwi się zupełnie tak samo, jak lasecznik Kocha, daje kultury prawie identyczne, a co najważniejsze, posiada takie same własności patogeniczne. Gdy go się mianowicie zaszczepi świnkom morskim, tworzą się owrzodzenia prawie zupełnie takie same, jak po zaszczepieniu laseczników gruźliczych. Zwierzęta zaszczepione po pewnym czasie giną, a sekcya stwierdza w ich organach zmiany podobne do spostrzeganych przy gruźlicy prosówkowej. Owrzodzenia pojawiaja się przeważnie w płucach, w wątrobie, na otrzewnej. Te same laseczniki znalazł Moeller także i na trawach, a w szczególności na stokłosie wyniosłej (Bromus erectus), Inny badacz wykrył podobno ich obecność na trawach zbieranych w okolicy Würzburga. Gdyby te spostrzeżenia się sprawdziły, odkrytem byłoby źródło, z którego łatwo może się zarażać bydło rogate. Żanim jednak będzie można uznać za pewnik naukowy, że rośliny mogą dawać schronienie patogenicznym drobnoustrojom będącym pewną odmianą laseczników Kocha, potrzebne będą dalsze ściste badania (Journal d'agriculture pratique).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Walka z producentami mąki żużlowej. Niemiecka sekcya krajowej rady kultury w Czechach uchwaliła, z powodu nieuzasadnionego podniesienia ceny tomasyny przez skartelowane fabryki, wezwać rolników do solidarnego wstrzymania się od kupna tego nawozu, dopóki producenci nie ustanowią korzystniejszych warunków sprzedaży. Za rozwinięciem akcyi w tym kierunku oświadczył się na posiedzeniu z dn. 8. b. m. wydział niemieckiego rolniczego związku centralnego dla Czech większością wszystkich głosów przeciwko jednemu i polecił, aby to samo stanowisko zajął organ związku „Der deutsche Landwirth“.

Zakupno przez rząd stadników od hodowców prywatnych. Chcąc zadośćuczynić życzeniom, aby braki w stadninach rządowych ogierów, które się zapewne okażą z końcem tegorocznej pory stanowienia, były pokrywane o ile możności drogą kupna od hodowców krajowych, wzywa ministerstwo rolnictwa wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najdalej do końca kwietnia b. r. zgłosili bezpośrednio do ministerstwa roln. ogiery, które mają na sprzedaż. Zastępcy rządowych stadnin ogierów będą oglądać zgłoszone ogiery, o ile możności jeszcze w czasie trwania pory stanowienia i zdatne ogiery zapiszą do uwzględnienia. Ewentualne zakupno stadników krajowych z pośród ogierów nadających się zupełnie do rozpłodu w odnośnym kraju podejmą w jesieni, w miarę potrzeby i zasobu środków pieniężnych, za specyalnem upoważnieniem ministerstwa rolnictwa reprezentanci rządowych stadnin wraz z organami krajowymi, powołanymi do czuwania nad hodowlą koni w kraju. Zgłoszenie ogiera do zakupna na stadnika krajowego nie będzie dla właściciela stanowić przeszkody w rozporządzaniu swoją własnością w inny sposób, a z drugiej strony przyjęcie zgłoszenia przez ministerstwo rolnictwa nie nakłada na nie obowiązku kupienia zgłoszonego ogiera, nawet gdyby on nadawał się znakomicie na stadnika. W piśmie zgłaszającem należy podać: pochodzenie, miarę, maść, wiek i cenę ogiera, dalej miejsce gdzie go można oglądnąć. Pochodzenie ogiera tak z matki jak i ojca należy legalnie wykazać. Co do wieku, to wyraźnie zaznacza się, że liczyć można na oglądanie i ewentualne zakupno tylko ogierów ciepłej krwi, które ukończyły w czasie zgłoszenia 3-ci rok, ogierów krwi zimnej — 2-gi rok życia. Zgłoszeń ogierów, które nie mają jeszcze przepisanego wieku, nie uwzględni się. Zgłoszenia wniesione do ministerstwa rolnictwa po upływie oznaczonego terminu, mogą być uwzględnione tylko w drugim rzędzie, i to dopiero wtedy, gdy zapotrzebowania stadników, tak co do liczby jak i co do gatunku, nie można będzie pokryć z pośród ogierów zgłoszonych w odpowiednim czasie.

Akcya nowych gorzelni rolniczych na Szląsku. Utworzony na Szląsku „Szląski Komitet subwencyjny“, będący związkiem wszystkich krajowych stowarzyszeń rolniczych, zwrócił się do ministerstwa rolnictwa z usilną prośbą, o wywarcie na ministerstwo finansów wpływu, aby nowo powstającym gorzelniom rolniczym, bez względu na to, czy one są własnością osób pojedyczych, czy też spółek, przyznawano od chwili puszczenia w ruch odpowiedni kontyngent spirytusu i wliczono ten dodatkowo przyznany kontyngent do stałego kontyngentu wyznaczonego dla całego kraju. Nowy ten kontyngent udzielany gorzelniom rolniczym ma być wedle żądań Komitetu potrą-

cany z kontyngentu odstąpionego gorzelniom fabrycznym, które i tak korzystają z licznych przywilejów i nieznacznego zmniejszenia swego kontyngentu zupełnie nie odczują. Podanie Szląskiego Komitetu uzyskało gorące poparcie ze strony Wydziału krajowego. Akcyę w tym samym duchu podjęto już poprzednio w Czechach.

Sekcya przyrodniczo-rolnicza na Zjeździe lekarzy i przyrodników w Krakowie. Na Zjeździe przyrodniczym tegorocznym, który się odbędzie w Krakowie w dn. 20 lipca i następnych będzie zorganizowana oddzielna Sekcya przyrodniczo-rolnicza, której gospodarzem jest Prof. Dr. Emil Godlewski (Straszewskiego, 22). Sekretarzami sekcyi: Prof. Dr. Waleryan Klecki (Kraków, Karmelicka 44), Prof. Dr. Józef Mikułowski-Pomorski (Dublany, pod Lwowem). Komisarzami sekcyi: Prof. Dr. Mikułowski-Pomorski i p. Stanisław Chełchowski (Chojnów, p. Przasnysz gub. Płocka). Do obrad wyznaczono następujące temata: 1. „O krążeniu azotu“, sprawozdawca Prof. Dr. Jentys (Kraków). 2. „O składzie roślin uprawnych, jako wskazówce do ocenienia potrzeb nawozowych gleby“, sprawozdawca Prof. Dr. Godlewski (Kraków). 3. „O pomiarach kraniologicznych przy badaniu ras zwierząt domowych“, sprawozdawca Prof. Dr. Waleryan Klecki (Kraków). 4. W sprawie metodyki doświadczeń wazonowych, a wszczególności o wpływie sposobu rozdzielania nawozów w ziemi na ich skutek przy doświadczeniach wazonowych“, sprawozdawca Prof. Dr. Mikułowski-Pomorski (Dublany). 5. „Ujednostajnienie metod badania produktów rolniczych“, sprawozdawca Dr. Sempołowski. 6. „Ujednostajnienie metod wykonywania zbiorowych doświadczeń rolniczych“, sprawozdawca Dr. Rogoyski.

Oprócz tego zgłoszono sekcyi następujące wykłady: 1. Stanisław Chełchowski. „O potrzebie systematycznych badań geologiczno-rolniczych ziem polskich“. 2. Karol Huppenthal. „O wpływie przesuszenia ziemi na przyswajalność związków azotowych w jej próchnicy“. 3. Adam Karpiński. „O wpływie wilgotności na rozwój gorczycy i owsa i pobieranie przez nie azotu“. 4. Dr. Rogoyski. „Badania geologiczno-rolnicze i chemiczne nad bielicami Królestwa Polskiego“. 5 Dr. Sempołowski. „O przyrodzonych podstawach uszlachetnienia roślin uprawnych“. 6. Dr. Siemiątkowski. „O pobieraniu baru przez rośliny“.

Popieranie chowu kóz w Niemczech. W Dreistelzhof koło Brückenau w Bawaryi założono dzięki pomocy rządu stacyę chowu kóz. Na stacyi tej hodować się będzie kozy bezrogie z gór Röhn, odznaczające się wielkością, siłą i silną wydajnością mleka. Założenie stacyi położy tamę dowozowi kóz ze Szwajcaryi, pochodzących głównie z doliny Saane, które mało nadają się do chowu w Bawaryi, bo wymagają lepszego pożywienia i łatwo ulegają tuberkulozie.

BIBLIOGRAFIA.

Józef Mikułowski-Pomorski. Fermy doświadczalne krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach. Wyniki doświadczeń z roku 1899. Lwów 1900.

Rajmund Stodolski inżynier. Nawadnianie łąk. Warszawa 1900.

Dr. O. Burchard. Die Unkrautsamen der Klee- und Grassaaten mit besonderer Berücksichtigung ihrer Herkunft. Berlin 1900. P. Parey. 6 marek. *Jahrbuch der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft.* Herausgegeben von Directorium. T. 14. Berlin 1900.

WYSTAWY.

Wystawa rybacka odbędzie się w Warszawie we wrześniu staraniem ces. Towarzystwa hodowli ryb i rybołostwa Wystawa będzie trwała przez 14 dni, a ma obejmować następujące grupy: 1) Gospodarstwo stawowe, 2) gospodarstwo rybne w wodach dzikich, 3) szkodniki w hodowli ryb, 4) sport rybacki, 5) przetwory rybne, 6) hodowla raków, 7) dział naukowy. Zgłoszenia na wystawę należy nadsyłać najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r. pod adresem: Komitet wystawy rybackiej w Warszawie, Nowogrodzka 36.

Wystawa koni w Wiedniu odbędzie się staraniem sekcyi chowu koni Towarzystwa rolniczego wiedeńskiego, w Praterze, w dniach od 19 do 27 maja b. r. Na wystawę będą dopuszczone konie hodowlane, myśliwskie i wierzchowe, lekkie i ciężkie powozowe, ciężarowe i gospodarskie wszelkiego pochodzenia. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat sekcyi. Równocześnie odbędzie się przemysłowa wystawa specyalna i sportowa.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Usposobienie na targach zbożowych w ostatnim tygodniu prawie wcale się nie zmieniło. Tu i owdzie tylko w sposób dosyć przemijający zaznaczył się wpływ niepewności, w jakim stanie wyjdą z zimy zasiewy ozime. W Stanach Zjednoczonych ceny chwiały się przez czas jakiś. Raz wzmacniały tendencyę niepomyślne wiadomości o stanie pszenicy, nadchodzące z niektórych Stanów, to znowu usposobienie słabło z powodu obfitych dostaw z farm i wzrastających zapasów kontrolowanych. Na rynkach wschodnio-europejskich brak wszelkiego ożywienia, a sprawozdania o stale znacznych transportach zboża na drogach morskich stawia tamę wszelkiej przedsiębiorczości. W Austryi i na Węgrzech usposobienie nieco się poprawiło, a nawet zaznaczyło się niewielką zwyżką ceny pszenicy i żyta. Prawdopodobnie przyczyniły się do tego skargi rolników wiedeńskich na zły stan zasiewów.

	Data marca	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	13	14 60—16 40	12.20—13.40	12.40—13.40	10.90—12.10
Lwów	13	14.50—15.20	11.20—11.50	12.00—13.30	10.80—11.30
Tarnopol	10	13.20—14.00	10.60—11.00	10.00—10 60	8.50— 9.60
Podwołoczyska .	9	14.00—14.50	10.40—11.00	9.60—10.80	8.50— 9.15
„ rosyjskie	—	15.20—16.40	12.60—13.20	12.00 12 80	11.30—12.00
Wiedeń	15	15.20—17.30	13 00—13.80	12.80—16.50	10.40—12.40
Peszt	15	15.20—16.50	12.10—12.40	11.40—13.30	8.90—10.70
Praga	13	16.10—17.60	14.20—14.80	15.70—16.50	11.10—11.80
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	12	14.50—15.40	13.70—14.30	—	13.00—14.70
Wrocław	12	13.20—14.90	13.10—13.70	12.30—14.30	11.70—12.40
Poznań	12	13.80—14.60	13.00—13.40	11.50—14.30	120.0—13.00
Ceny w markach za 100 *kg*	13				
Warszawa . . .	13	5.00—5.50	4.00—4.40	4.00—4.50	2.80—3.35
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 8/3	dnia 12/3
Z Amsterdamu do Kolonii	164.00	164.50
„ Chicago do Berlina	166.50	167.25
„ Liverpoolu do Berlina	173.25	172.75
„ Nowego Yorku do Berlina	176.00	178.50
„ Odesy do Berlina	163.75	165.25
„ Rygi do Berlina	168.75	166.00
w Paryżu	168.00	161.00
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii	144.00	147.25
„ Odessy do Berlina	148.00	148.00
„ Rygi do Berlina	150.00	148.75
„ Nowego Yorku do Berlina	162.00	162.00

Jęczmień pastewny. Wiedeń 13/III, 10.50—11.70 *K.*; **Lwów** 13/III 10.50—11.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K.*

Jęczmień na krupy. Kraków 13/III, 10.90—11.30 *K.*

Kukurydza. Kraków 13/III, 12.00—12.50 *K.*; **Wiedeń** 15/III, stara 11.60—12.00 *K.*, nowa 11.00—11.20 *K.*, cinquantino 12.30—12.70 *K.*; **Lwów** 13/III, 11.80—12.20 *K.*; **Tarnopol** 10/II, stara 00.00—00.00 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Peszt** 15/III, 10.30—10.50 *K.*, **Podwołoczyska** 3/I, nowa 00.00—00.00 *K.*, stara 10.20—10.40 *K.* za 100 *kg.*

Hreczka. Kraków 13/III, 14.00—17.00 *K.*, **Lwów** 13/III, 14.00—14.40 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 13.60—13.90 *K.*, **Podwołoczyska** 9/III, galic. 12.60—13.30 *K.*, rosyjska 11.80—12.90 *K.* za 100 *kg.*

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków 13/III, 00—160 *K.*, **Lwów** 13/III, 150—180 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 120—130 *K.*, **Podwołoczyska** 9/III, galic. 00—000 *K.*, rosyjska 142—152 *K.*, **Wiedeń** 13/III, najlepsza bez kanianki 160—176 *K.*, austr. prow. 145—150 *K.*, węgierska 140—150 *K.*, **Peszt** 15/III, prima 136—152 *K.*, średnia 126—134 *K.*, **Wrocław** 12/III, wysoka prima 140—150, prima 128—136, średnia 108—124 marek za 100 *kg.* Ruch mniej ożywiony.

Koniczyna biała. Wiedeń 13/III, 120—160 *K.*, **Peszt** 15/III, 00—00 *K.* **Lwów** 13/III, 100—140 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 80—90 *K.*, **Wrocław** 12/III, wysoka prima 112—128, prima 88—108, średnia 40—80 marek za 100 *kg.*

Koniczyna szwedzka. Wiedeń 13/III, 150—160 *K.*, **Lwów** 13/III, 140—170 *K.*, **Wrocław** 12/III, bez kanianki 132 — 148, prima 108 — 128 marek za 100 *kg.*

Lucerna. Wiedeń 13/III. włoska bez kan. 115—120 *K.*, francuska bez kan. 128—140 *K.*

Tymotka. **Lwów** 13/III, 52—64 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 34.00—37.60 *K.*, **Kraków** 13/II, 40—60 *K.*, **Wrocław** 12/III, 28—52 marek, wszystko za 100 *kg.*

Buraki pastewne. **Wiedeń** 13/III, oberndorfskie żółte 50—55 *K.*, flaszowate 48—50 *K.*, Mamuty 50—55 *K.* za 50 *kg.*

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. **Kraków** 13/III. 17.00—24.00 *K.*, **Wiedeń** 13/III, galic. 17.50—24.00 *K.*, **Lwów** 13/III, 18.00—18.00 *K.*, **Tarnopol** 10/II, Victoria 15.00—15.50 *K.*, zwykły 10.00—12.00 *K.*, pastewny 9.60—10.00 *K.*, **Podwołoczyska** 9/III, galic. Victoria 15.50—19.00 *K.*, zwykły biały 13.50—15.00 *K.*, rosyjski 11.50—13.00 *K.* **Bobik.** **Lwów** 13/III, 9.50—10.90 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 8.80—9.00 *K.* **Wyka.** **Podwołoczyska** 9/III, 9.60—10.00 *K.*, **Lwów** 13/III, 10.80—11.80 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K.*, **Kraków** 27/II, 12.50—13.50 *K.*

Fasola. **Kraków** 13/III, 14.00—21.00 *K.*, **Tarnopol** 10/II, biała 14.00—41.30 *K.*, **Wiedeń** 13/III, drobna 17.50—18.00 *K*, średnia 15.00—16.00 *K.*, okrągła 17.00—18.00 *K.*, długa i płaska 19.00—20.00 *K.*, pstra 12.00—12.50 *K.*

Rzepak. **Wiedeń** 13/III, 25.00—26.00 *K.*, **Praga** 27/II, 25.50—25.70 *K.*, **Peszt** 13/III, 25.00—26.00 *K.*, na sierpień 1900 r. 25.20—25.40 *K.*, **Kraków** 13/III, 23.00—24.00 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 20.00—20.40 *K.*, **Lwów** 27/II, 21.50—22.50 *K.*, **Podwołoczyska** 27/II, 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg.*

Chmiel. **Lwów** 13/III, 80—100 *K.*, **Wiedeń** 13/III, zatecki miejski 160—180 *K.*, zatecki okoliczny 140—155 *K.*, auscha czerwony 120—125 *K.*, zielony 100—105 *K.*, galicyjski 00—000 *K.*, **Zatec** 13/III, 150—170 *K.* za 50 *kg* nowego chmielu. **Norymberga** 27/II, chmiel nowy 60—135 marek. Usposobienie osłabło, chmiel lepszego gatunku mniej poszukiwany.

Kartofle. **Kraków** 13/III, 6.00—6.60 *K.*, **Wiedeń** 13/III, 5.90—6.00 *K.* **Podwołoczyska** 9/II, 2.20—2.50 *K.* za 100 *kg.*

Produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 12/III, węgierskie prima 67—72 *K.*, secunda 57—65,
tertia 50—56 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 67—71 *K*, se-
cunda 60—66 *K.*, tertia 52—59 *K.*, wyborowe 76—80 *K.*, **Podgórze**
9/III, średnie 56—65 *K.*, chude 54—58 *K.*, krowy 54—58 *K.* (doprowadzono
i sprzedano bydła 416 sztuk; cieląt 314) za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. **Wiedeń** 13/III, prima 92—96 *K.*, średnie i stare 84—
90 *K.*, lekkie 74—82 *K.*, a młode 68—82 *K.*, **Peszt** 8/III, stare ciężkie
92—96 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 100—102 *K.*, średnie 100—
101 *K.*, lekkie 98—100 *K* za 100 *kg.*

Masło. **Wiedeń** 13/II, najlepsze deserowe 2.40—2.60 *K.*, wiejskie
2.20—2.40 *K.*, zwykłe targowe 2.00—2.20 *K.*, **Kraków** 27/II, targowe 2.20—
2.40 *K.* za 1 *kg.* **Hamburg** 12/III, stołowe I klasy 194—206, II kl. 184—190,
galicyjskie 170—180 marek za 100 *kg.* **Berlin** 12/III, dworskie i spółkowe
prima 188, secunda 184, tertia 178, galicyjskie 156—160 marek za 100 *kg.*

Jaja. **Wiedeń** 13/III, prima 44—45, secunda $45^1/_2$—46 *K.*, konserwowane
w wapnie 00—00 sztuk za 2 *K.*, usposobienie zniżkowe; **Kraków** 13/III,
2.40—3.00 *K.* za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 15/III, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowana
39.60—40.00 *K.*, spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngen-
towany 113.75—114.25 *K.*; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 1 do 2 *K.*
wyższe; **Praga** 13/III, okowita kontyngent. 38.50 *K.*, spirytus rafinowany
112.50 *K.*, **Lwów** 13/III, loco Tarnopol gotowy 35.00—36.50, terminowy 36.00—
37.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, gotowy 34.50—34.60 *K.*, na zimowe miesiące
34.50—34.60 *K.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

St. Greka

Siew rzędowo-grobelkowy

Kto z Szanownych Rolników odwiedzi Kraków, zechce pofatygować się pod cmentarz krakowski. Pomiędzy Zakładem Ks. Lubomirskich i tym cmentarzem znajduje się wzdłuż drogi część Olszy (majątku Antoniego hr. Potockiego), zasianej żytem ozimem w 1/3 części ręcznie i przykrytem grobelkowcem, a w 2/3 części drylem. **Żyto z pod grobelkowca nie pozostawia nic do życzenia** i przedstawia się już obecnie znacznie lepiej, niż z pod dryla. Każdy przekona się, że przy istnieniu grobelkowca szkoda używać innego sposobu uprawy zbóż. — Klasztorny folwark zwierzyniecki pod Krakowem jest już zasiany tylko w sposób rzędowo-grobelkowy, z czego zarząd jest bardzo zadowolony.

Zamówienia na maszyny rzędowo-grobelkowe przyjmuje wyłącznie firma

Józef Bromowicz i Sp.

Kraków, ul. Smoleńska l. 23.

VITULOSAL

(prawna ochrona)

Dr. H. Weissenberg.

Jedyny wypróbowany środek

przeciwko zakaźnej biegunce cieląt.

(Pomór cieląt).

Stanowczo skuteczne, łatwe stosowanie!

Oddzielanie, dezynfekcya i t. p. zbyteczne.

Liczne, znakomite uznania.

Chemik **B. Menge, Tichau O.-S.**

Broszury darmo i opłatnie.

Główny skład: **C. Haubner**, Apteka pod Aniołem, **Wiedeń. I. Bognergasse 13.** 9—15

W dobrach Bołszowce

stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa

są na sprzedaż następujące gatunki **kartofli jadalnych** i wysoko procentowych:

Topaz, Leliwa, Ateny, Taczała, Piast, Lech, Ziemowit, Ozimiak, Zawisza, Karmazyn, Zagłoba, Afrodyta, Gorzelniak, Dołęga, Królowa Jadwiga, Ostoja, Aldona, Grażyna

po 1 złr. 50 ct. za 100 kg netto — loco stacya kolejowa.

Worki po cenie zakupna.

Zamówienia przyjmuje **Zarząd dóbr Bołszowce.**

Jul br. Brunicki

w Podhorcach p. Stryj,

poleca

owsy, kartofle, drzewka, krzewy,

owocowe i ozdobne.

Narzędzia ogrodnicze.

Cenniki darmo i opłatnie.

Proszę powołać się na Tygodnik Rolniczy.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna,** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 28 złr.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz** w **Bochni.**

Najlepsze z nowszych odmian ziemniaków

Topaz, Piast i Gracya

plenne i bogate w skrobię, dla gorzelni, jakoteż smaczne do jedzenia, po cenie **czterech koron za centnar metryczny,** wraz z workiem i dostawą do stacyi kolejowej Bursztyn-Demianów, dostarczy z wiosną **zarząd dóbr w Demianowie,** poczta Bursztyn, w miarę zapasów i wczesnych zamówień. — Równocześnie z zamówieniem należy nadesłać po dwie korony za każdy ctn. mtr.; resztę należytości za pobraniem kolejowem.

Zarząd dóbr

BIERZANÓW

poleca do siewu:

Jęczmień „Hanna“, oryginalnego siewu, nagrodzony medalem. — Gatunek ten nadaje się najlepiej do celów browarniczych. W ostatnich próbach wykazał znakomite rezultaty. — **Cena za 100 kg. 16 kor.**

Owies „Rychlik węgierski“, odznaczający się niezwykłą plennością. **Cena za 100 kg. 13·50 koron.**

Ceny rozumieją się za 100 kg netto, loco stacya Bierzanów. Worki po cenie własn. kosztu.

Zamówienia przyjmuje

Zarząd dóbr Bierzanów,

poczta i stacya loco.

Na siew wiosenny!

Jęczmień Goldfoil	. . .	à 16 k.
Owies Ligowo	. . . .	à 16 „
„ Duppawski	. . .	à 15 „
„ Probstejski	. . .	à 14 „
Pszenica jara Bestehorn		à 18 „
„ „ Bursztynka		à 18 „

za 100 kg netto wagi.

Zarząd dóbr

Kamionka-Lipnik,

poczta i stacya tel. w miejscu.



Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać tylko w **butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą“** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać **tylko** butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

ZIEMNIAKI

Najnowsze odmiany, które w stacyi próbnej nasion rolniczych Towarzystwa Roln. krak. w Przyborowiu najlepsze się okazały, ma do sprzedania:

Zarząd dóbr

Dr. Mikołaja hr. Reya

w Przyborowiu

stacya pocztowa Grabiny telegraficzna i kolejowa Czarna.

Silesia	. . . . .	10 Koron
Leila	. . . . .	8 «
Alabaster, Weser i Topór		7 «
Olympia, Saksonia i Taczała		6 Kor.

za 100 *kg* bez worka loco stac Czarna. Topór i Taczała w pełnych wagonach po 50 ct. taniej.

BUHAJKI

rasy półkrwi Oldenburskiej i półkrwi Simentalskiej od doborowych, bardzo mlecznych matek, sprzedaje na żywą wagę po 50 ct. za 1 klg.

ZARZĄD ORDYNACYI w Przeworsku.

GROCH BIAŁY

szybko rosnący, wysoki, do zielonych nawozów w międzyplonach jedynie użyteczna odmiana po **6** złr. **50** ct. za 100 kg. wraz z workiem, loco stacya, Lipica dolna

sprzedaje:

Alfred Głowiński

w Lipicy górnej,

p. Lipica dolna.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych

Zassów pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące

Nasiona leśne.

NAZWA	Siła kiełkowania	Cena za 1 funt	
		kor.	hel.
Jodła, Pinus abies	60%	—	60
Sosna pospolita, Pinus silvestris .	83·5%	3	60
» czarna » austriaca .	80%	2	40
Modrzew, Pinus larix	40%	3	40
Świerk, Pinus picea	80%	1	40
Akacya, Robinia pseudoaccacia . .		—	70
Buk, Fagus silv.		—	50
Brzoza, Betula alba		—	60
Głóg, Crataegus monogyna . . .		—	40
Grab, Carpinus betulus	Poręcza się zbiór z r. 1899	—	50
Jasion, Fraxinus excelsior . . .		—	40
Jawor, Acer pseudoplatanus . . .		—	60
Klon, Acer platanoides		—	60
Olcha czarna, Alnus glutinosa . .		—	80
» biała » incana . . .		1	80
Żarnowiec, Spartium scoparium .		—	70
Ziarnówki jabłek		2	40
» gruszek		3	60

Nasiona badane przez stacyę doświadczalną wyższej c. k. szkoły rolniczej w Dublanach.

Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących na żądanie odwrotną pocztą opłatnie.

Śmierć myszom polnym!

Nieprześcignione i niezrównane w skutkach, a stosunkowo najtańsze jest

zatrute zboże przeciw myszom polnym

wyrobu

Józefa Aichmüllera, aptekarza w Stryju.

Zakłada się wprost do nor i chodników mysich **stosownym przyrządem.** Na mórg wystarcza pół kilograma.

Ceny: Przy odbiorze	10 *kg*	po	1	kor.	60	hal.	za *kg*
„ „ do	50	„	1	„	40	„	„
„ - „	100	„	1	„	20	„	„

Cena przyrządu 4 kor. za sztukę.

Do zamówienia dołączyć należy zezwolenie c. k. Starostwa.

Podhor e 4 października 1899.

Poświadczam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym wydaje rezultaty doskonałe i że kosztem 20—50 ct. za mórg, stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin się pozbywam. Przyrząd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę, oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa. Z poważaniem *Julian br. Brunicki* m. p. właściciel dóbr ziemskich.

Łacki wielkie 12 listopada 1899.

Z przyjemnością podaję, że z apteki Pańskiej sprowadzone zboże na myszy polne wydało bardzo dobre rezultaty. Proszę i t. d.

Leon Wikarski m. p.

Podmichałowice 2 grudnia 1899.

Z przyjemnością donoszę, że zboże zatrute, od Pana sprowadzone, tego roku u mnie bardzo odpowiedniem jako trucizna na myszy się okazało — ze wszystkich znanych mi środków uważam trucie myszy zbożem za najracyonalniejsze, a Pana wyrób bezsprzecznie posiada znakomitą wartość użytkową — a jako wyrób krajowy powinien zagraniczne tego rodzaju preparaty zupełnie wyrugować.

Michał Tustanowski m. p.

Najlepsze i najpewniejsze

NASIONA ROLNE i OGRODOWE

są do nabycia

W SKŁADZIE NASION

EDMUNDA MAUTHNERA

c. i k. dostawcy nadwornego
Jego Ces. Mości Cesarza Austryi i Króla Węgier,

dostawcy dworu J. K. M. Króla Rumunii, dostawcy dworu J. K. M. Króla Serbii dostawcy Dworu J. K. Wys. Księcia Ferdynanda Bułgarskiego, dostawcy dworu J. Ces. i Król. Wys. Arcyksięcia Józefa — dostawcy dworu J. K. Wys. Księcia Filipa Sasko-Kobursko-Gotajskiego.

Sprzedaż miejscowa: **Andrássy-Strasse 23** **W BUDAPESZCIE** Biura i Magazyny: **Rottenbilder-Gasse 33.**

Kupujcie tylko
impregnowane
Nasiona buraków
pastewnych
z marką ochronną
GWIA ✻ ZDA
Patrz
Cennik główny
strona 23.



Cennik główny mego Składu nasion

wydany w języku polskim
mający 226 stronic druku i zawierający około 260 odmian nasion rolnych, około 840 odmian nasion warzywnych i przeszło 2800 odmian nasion kwiatowych z przeszło 650 rysunkami wiernie odtwarzającymi wszystkie rośliny, a prócz tego wszelkie narzędzia i potrzeby dla gospodarstwa i ogrodu przesyła się każdemu interesującemu się rolnictwem i ogrodnictwem na każde żądanie **darmo i opłatnie.**

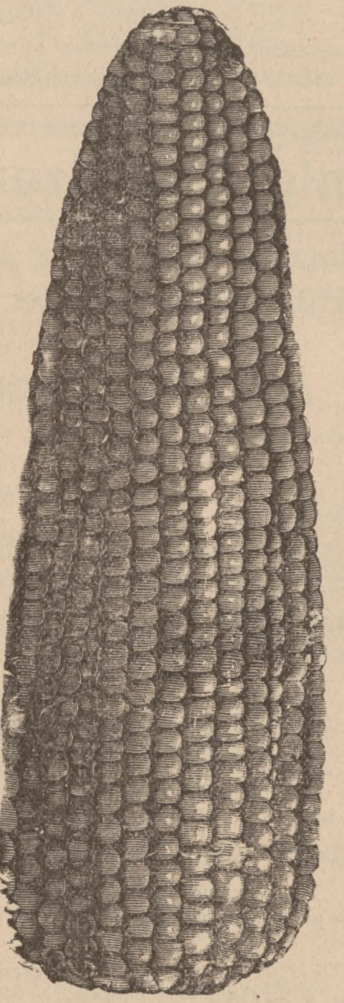
179

Kukurydza polna

wczesna z Alcsuthu

(2/3 wielkości naturalnej)

Ziarna bardzo piękne i twarde są bardzo ciężkie. — Wydajność ziarn wielka i większa niż w kukurydzach Cinquantino i Pignoletto, co wespół z wcześniejszem także dojrzewaniem ma ogromne znaczenie, ponieważ bezpośrednio po kukurydzy Alcsuth można uprawiać pszenicę i żyto. W klimacie bardziej surowym daje znakomite rezultaty.



Z przyjemnością mogę Panu potwierdzić, że wszelkie nasiona, jakie tylko sprowadziłem **w ciągu 15 lat**, odznaczały się zawsze znakomitą jakością.
Sławentyn, 28 lutego 1900.

Juliusz Gołębski

Wielmożny Panie!

Nasiona, które Zarząd dóbr Ordynacyi JW. Hrabiów Gołuchowskich w Skale już **od dłuższego szeregu lat bez przerwy** sprowadza, były zawsze jak najlepsze — przeto też i tego roku, przesyłając załączone zamówienie na nasiona, naprzód jestem pewny, iż zawodu nie doznam.
Z zarządu dóbr Ordynacyi Skała, 5 marca 1900.

Kozierowski

Mam zaszczyt donieść WPanu, że jestem najzupełniej zadowolony z dostarczonych mi nasion a zawiadamiam WPana, że kupuję u Niego nasiona **już od 18 lat.**
Siedlec p.Krzeszowice, 28 lutego 1900.

Fr. Grzymalski

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.